

Plagiat wszech czasów?

29 maja 2014

Dr Mike Sutton, kryminolog z Nottingham Trent University, twierdzi, że Karol Darwin dopuścił się plagiatu i nie tylko miał świadomość istnienia pracy Patricka Matthew, szkockiego właściciela ziemskiego, który w 1832 r. opisał „naturalny proces doboru” faworyzujący najlepiej przystosowanych, ale i czerpał z niej pełnymi garściami.

Darwin opublikował swoją teorię w 1859 r. Uczony akceptował fakt, że Matthew w jakiś sposób ją wyprzedził, ale nie przyznawał się do plagiatu, utrzymując, że pracował niezależnie. Sprawdzając, czy tak rzeczywiście było, Sutton spędził wiele lat na porównywaniu urywków „On Naval and Timber Aboration” i „O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego”, poszukiwaniu cytatów oraz danych oddziałujących na Matthew i Darwina.

„Mimo twierdzeń Darwina, że idee Matthew przeszły bez echa, nowo odkryte dane udowadniają, że w rzeczywistości były szeroko reklamowane i czytane. Zważywszy na ciężar zgromadzonych dowodów, nie mam wątpliwości, że Darwin czytał książkę Matthew, a później zajął się replikowaniem odkrycia i kluczowych zagadnień. To praca Matthew przekonała Darwina do znaczenia doboru naturalnego.”

„Darwinowi przyznano naukowe pierwszeństwo, wychodząc z założenia, że co komu przyjdzie z odkrycia, jeśli nikogo nie przekona się do jego wagi. Argument ten sprawdzałby się jednak wyłącznie w sytuacji, gdyby na Darwina nie wpływało wcześniejsze odkrycie Matthew. Teraz możemy zaś być pewni, że przyrodnik inspirował się poprzednikiem.”

Badania Suttona rozpoczęły się od próby wykazania, że to Darwin ukuł termin „dobór naturalny”. Szybko okazało się, że powstał on wcześniej niż można by się spodziewać.

Gdy na łamach „Gardeners' Chronicle” Matthew wskazał na podobieństwa obu dzieł, Darwin zareagował, twierdząc, że nigdy nie widział „On Naval and Timber Aboration”. Przyznał tylko, że Matthew wyprzedził jego teorię. Sutton zauważył jednak, że wielu bliskich znajomych Darwina było świadomych istnienia pracy właściciela ziemskiego, niektórzy ją nawet cytowali. Kryminolog dotarł też do niepublikowanych esejów Darwina, które mają uderzająco podobną tematykę. „W mojej opinii Darwin dopuścił się największego [...] oszustwa naukowego w historii, kopiując całą hipotezę doboru naturalnego, terminologię Matthew, jego obserwacje i twórcze wyjaśnienia. Bez Patricka Matthew „O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego” nigdy by nie zostało napisane.”

Z Suttonem nie zgadza się jednak autor 3 biografii Darwina James Moore z Open University, który przypomina, że choć w podobnym czasie do takiego samego wniosku dochodziły tysiące ludzi, tylko Darwin rozwinął tę teorię.

Autor: Anna Błońska

Na podstawie: Telegraph

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)